

23  
21

P r o t o k ó ł .

Dnia 30 października 1945 r., w Bydgoszczy, Sędzia Apelacyjny Sledczy do spraw wyjątkowego znaczenia, Józef Skorzynski, jako członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przesłuchał w charakterze świadka, stosownie do art. 107 i 115 k.p.k., niżej wymienionego, który zeznał:

nazywam się : Dr. Ludwik ROEHR, syn syn Karola i Olimpi, lat 70, wyznania kalwińskiego, adwokat, radca prawny Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy, mieszkam przy ul. Aleje 1 Maja Nr. 63.

W okresie okupacji niemieckiej byłem członkiem i skarbnikiem Warszawskiej Komisarycznej Rady Adwokackiej; dziekanem jej był Edward Gruber, nieżyjący obecnie. Kiedy w październiku r. ub. zmuszony zostałem opuścić Warszawę i znalazłem się w Milanówku, gdzie podówczas przebywał Gruber, to u niego spotkałem kilku notariuszy warszawskich. Z rozmów, jakie prowadzili, wynikało, że głowią się nad sposobem przedostania się do Warszawy w celu uratowania z gmachu Hipoteki depozytów rejentalnych i książek hipotecznych. Gruber, wiedząc o tym, że ja również chciałbym udać się do Warszawy, aby uratować z prywatnego swego mieszkania przy ul. Poznańskiej Nr. 23 choć część osobistych rzeczy i akta kancelarii, zaproponował mi, ażeby pojechał w charakterze przedstawiciela Komisarycznej Rady Adwokackiej do zastępcy gubernatora warszawskiego, dr. Gollerta, którego znaleźliśmy stąd, że był on przez pewien czas kierownikiem wydziału sprawiedliwości,

23i

przy gubernatorstwie warszawskim, i starał się uzyskać od niego zezwolenie na wywiezienie z gmachu Hipoteki ksiąg hipotecznych. Gollert urzędował wówczas w Sochaczewie i pełnił obowiązki zastępcy gubernatora warszawskiego, Fischera, mając oficjalny tytuł: " Chef des Amtes ". Przyjął mnie 23 października r. ub. Po wysłuchaniu prośby w sprawie ksiąg hipotecznych oświadczył, że ta sprawa nie należy do niego, ponieważ ma ją przeprowadzić radca Hinuber. Zarazem jednak wyraził swe zdziwienie, dlaczego Komisaryczna Rada Adwokacka zabiega o wywiezienie z Warszawy ksiąg hipotecznych. Gdy mu odpowiedziałem, że on, jako adwokat, docenia chyba, jak wiele stracą instytucje kredytowe oraz bezpieczeństwo obrotu pieniężnego, - jeżeli księgi hipoteczne zginą, Gollert oświadczył: Warszawa tak czy tak ma być zniszczona ( " Warschau wird so wie so vernichtet worden " ). Na moje przerażenie i powiedzenie: jak to może nastąpić ( " wie so ist, das möglich " ), dodał, że to jest decyzja dowództwa grupy operacyjnej i gubernatora Warszawy ( " Es hat so Kampfkommando und Gouverneur beschlossen " ). Gdy pomimo to prosiłem jeszcze Gollerta o dopuszczenie mnie do mieszkania, odmówił mi kategorycznie, zasłaniając się brakiem kompetencji wydawania zezwoleń na wjazd do Warszawy, przy czym wyjaśnił, że wszelkie ruchomości polskie, jakie pozostały w Warszawie, są przeznaczone dla poszkodowanych Niemców w Rzeszy. Zaznaczam, że przed wojną Gollert był, podobno, adwokatem w Szczecinie. Był on ponadto wysokim członkiem partii, S.S. i autorem książki: " Warschau unter Deutschen Verwaltung ", w której podał świadome kłamstwo, - że Polacy we wrześniu 1939 r. zamordowali w Bydgoszczy 50,000 Niemców. Protokół przeczytałem.

*Dr. Andrzej W. Duch*  
Sędzia Apelacyjny Sledczy

Członek Głównej Komisji  
Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.